



Sukces Górskiego Finału WOŚP w "Samotni"

16 lip 02, 10:04

Źródło: własne

Chociaż to nie Hawaje i strefa czasowa ta sama co w innych polskich miastach, Orkiestra w Karkonoszach zaczęła grać dzień wcześniej.

Dzięki temu można było zaprosić gości z całego kraju, mimo iż dojazd do tego malowniczego zakątka gór wielu z nich zabrał cały dzień.

Pokazy filmów i slajdów, spotkania z podróżnikami i himalaistami, diaporama, wspólne zdjęcie wszystkich uczestników spotkania i gwóźdź programu - licytacja pamiątek górskich z Makalu, Everestu, Śnieżki, Rysów, Czelabińska 97 i Węgierskiej Górki – to główne atrakcje X Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się w schronisku „Samotnia” w Karkonoszach. Nie wiadomo w jakiej kolejności wymieniać gości i zdarzenia, wszystko było ważne i najważniejsze, ale nie tylko przez blask przybyłych gwiazd i egzotyczność miejsc i dokonań.

Sobota, godzina 12:19 : Start. Na początek maraton filmów z przeglądu w Łądku Zdroju, w sumie ponad 6 godzin dobrego kina górskiego. O godzinie 15:00 - w drugiej sali ruszają filmowe relacje ze zdobywania szczytów himalajskich prezentowane przez: Piotra Snopczyńskiego, Ryszarda Pawłowskiego, Tomasza Banasiewicza i Jarosława Dutkiewicza. 19:15 - wszyscy zaproszeni goście, alpiniści i turyści górscy robią sobie pamiątkowe zdjęcie na tle schroniska „Samotnia”.

O 19:30 - zaczyna się licytacja pamiątek i rzeczy nie zawsze użytecznych, związanych z górami. Pod licytacyjnym młotkiem "padają":

identyfikatory "Dobry Człowiek" zasponsorowane przez Zbyszka Piotrowicza - upoważniające do wszystkiego, w tym do wejścia na festiwal filmów Górskich w Łądku Zdroju, zostały zlicytowane podwójnie, po raz pierwszy za 40 zł przez Macieja Sokołowskiego, po raz drugi za 65 zł - przez Magdalenę Siemaszko

koszulki z przeglądu filmów górskich w Łądku, także od Piotrowicza, licytowane 3 razy, gdyż pierwszych dwóch właścicieli zrzekło się ich by mogły przynieść kolejne pieniądze, zakupione za 150 DM

album "Najpiękniejsze Góry Świata", zasponsorowany przez Piotra Pustelnika, z podpisami czołówki polskich himalaistów, zakupiony za 100 zł przez Edwarda Hensela

latarka czołowa Czelabińsk 37 umożliwiająca nie tylko oświetlenie sobie nocą górskiej ścieżki, ofiarowana na licytację przez Artura Pasika, zakupiona została przez Sławka Eysmonta za 20 zł.

Windows XP zakupiła Magdalena Siemaszko za 400zł

3 piwa (wiadomej marki, dobrze schłodzone) wyciągnięte pewną ręką przez Ryszarda Pawłowskiego z plastikowego wiadra imitującego górski strumień, zakupione przez Jarka Dutkiewicza za 30 zł i przez Artura Pasika za 10zł.

czopek leczniczy, takiego samego typu jaki używają himalaiści, zakupiony za 65 zł przez Banana, ofiarowany również przez Banana i Dutkiewicza

czapka pakistańskich komandosów, ofiarowana przez uczestników wyprawy Diran, kupiona przez Artura Pasika za 100 zł

butla tlenowa z wyprawy na Everest w 1995 roku zawierająca jeszcze resztki O₂, ofiarowana przez Ryszarda Pawłowskiego, zakupiona została przez Daniela Jurewicza za 100 zł

pamiątkowe koszulki z wypraw w Andy i Himalaje

plecak z wyprawy na Antarktydę w 1998 roku, ofiarowany przez Janusza Majera, poszedł za 200 zł

Sylwester 2002/2003 w schronisku Samotnia dla 2 osób, ciągle do wylicytowania, cena wywoławcza 200 zł

wysokogórski weekend narciarski, zasponsorowany przez firmę Gaja Roberta Roga, również dla pary, zakupiła za 300 zł Anna Szczęsna,

programy multimedialne prezentujące polskie góry, 1 szt zakupiona za 10 zł, pozostałe 17 nadal do wzięcia

zdjęcia i obrazy: Marka Arcimowicza, Ryszarda Pawłowskiego, Konrada Cieślaka, Jörga Meinerta, Piotra Snopczyńskiego, Tomka Mielecha i Macieja Hnatiuka- zakupione za kwoty od 10 do 250 zł przez różnych kolekcjonerów, część z nich nadal do wzięcia

Około 21:00 - swoją diaporamę zaprezentował Marek Arcimowicz z National Geographic, a po nim prawie do północy, humorystycznym spojrzeniem na "zwykłe" życie himalajskiej wyprawy - zabawił Piotr Pustelnik.

W sobotę, uczestnicy górskiego finału mieli także możliwość wejścia na szczyt Śnieżki i to w nie byle jakim towarzystwie – opiekę przewodnicką gwarantowali Piotr Pustelnik i Ryszard Pawłowski.

Na pytanie "Czy była kiedyś w Samotni taka impreza?" jedna z osób pracujących tu od wielu lat odpowiedziała: "Była w schronisku czasem dużo ludzi, ale czegoś takiego tu jeszcze nie było". A to wcale nie koniec, już szykujemy się do finału 2003 r.

Czas na podliczenie:

za noclegi, 50 Gr od każdego wyszynku,

do skarbonki i z licytacji 3951 PLN i waluty na kwotę powyżej 150 PLN (nie wiadomo dokładnie ile, trzeba przeliczyć po dokładnych kursach,

W sumie zebrano kwotę powyżej **4100 PLN!** Czy to mało? Hmmm, cały Karpacz zebrał 12 tysięcy...

Dla tych, którzy nie mogli być w sobotę w Samotni zostało jeszcze kilka pamiątek górskich, które nie zostały wylicytowane trafią one na allegro.pl, które współpracuje z Orkiestrą.

Zobacz także:

[Fotoreportaż z imprezy](#)

www.samotnia.com.pl